

## NOWENNA DO DZIECIĄTKA JEZUS

**W.** Boże, wejrzyj ku wspomózeniu memu.

**O.** Panie, pośpiesz ku ratunkowi memu.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu,  
Jak była na początku, teraz, zawsze  
i na wieki wieków. Amen. Alleluja.

### Hymn

Słowo zrodzone przed światłem  
I blasku Ojca jasności,  
Panie i Stwórcu wszystkiego,  
Czekamy z wiarą na Ciebie.

Błogosławiona Maryjo,  
Przyjmij w swe łono dziewicze  
Słowo przez Ojca zrodzone,  
Słowo naszego zbawienia.

Cień Wszechmocnego Cię okrył,  
Duch życiodajny napełnił,  
Abyś nosiła Chrystusa,  
Ojcu równego we wszystkim.

Bramo Bożego przybytku,  
Łaską wybrania zamknięta,  
Tylko samemu Królowi  
Święte podwoje otwarłaś.

Ten, co się zrodził przed zorzą  
Głosem proroków wieszczony,  
Kiedy Go anioł zwiastował,  
Przyszedł przez Ciebie na ziemię.

Cieszą się chóry niebiańskie,  
Radość ogarnia narody:  
Oto Najwyższy przychodzi,  
Aby ratować ginących.

Chryste, nasz Królu łagodny,  
Synu przeczystej Dziewicy,  
Tobie i Ojcu wraz z Duchem  
Chwała niech będzie na wieki.

**Psalm** (na mel. „Boga naszego...”)

Radujcie się niebioso i wesel się ziemio,  
A wy, góry, chwałę oddajcie.  
Góry, okryjcie się wdziękiem,  
A pagórki sprawiedliwością.  
Bo Pan do nas przyjdzie  
I nad swymi ubogimi się zmiłuje.  
Spuście rosę niebioso, a obłoki Sprawiedliwego,  
Niech ziemia się otworzy i zrodzi Zbawiciela.  
Pamiętaj o nas, Panie,  
I nawiedz nas Twoim zbawieniem.  
Okaz nam, Panie, swoje miłosierdzie  
I daj nam swoje zbawienie.  
Wyślij Baranka, Panie, Władco ziemi,  
Ze skały pustyni na górę Syjonu.

Przyjdź nas wyzwolić, Panie, Boże Zastępów,  
Pokaż nam oblicze, a będziemy zbawieni.

Przyjdź, Panie i przynieś nam swój pokój,  
Abyśmy się z Tobą weselić mogli.

Abyśmy poznali na ziemi drogę Twoją, Panie,  
Wśród wszystkich narodów zbawienie Twoje.

Okaż Twoją potęgę i przyjdź, Panie,  
Aby nas wszystkich zbawić.

Przyjdź, Panie, nie zwlekaj  
I rozerwij kajdany Twojego narodu.

Obyś rozdarł niebiosą i zstąpił,  
A od Twego oblicza niech by góry spłonęły.

Przyjdź i okaż nam Twoje oblicze, Panie,  
Ty, co siedzisz nad Cherubinami.

Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu,  
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,  
Jak była na początku i zawsze i ninie  
I na wiek wieków niechaj zawsze słyńcie.

## Czytanie z encykliki „Evangelium vitae” Ojca Świętego Jana Pawła II

16 grudnia – **Życie objawiło się**

Kierujemy spojrzenie ku Jezusowi, „Dzieciątku narodzonemu dla nas”, aby kontemplować w Nim „Życie”, które objawiło się. W tajemnicy tych narodzin Bóg spotyka się z człowiekiem i rozpoczyna się wędrówka Syna Bożego po ziemi – wędrówka, której uwieńczeniem będzie dar z życia złożony na Krzyżu: przez swoją śmierć On zwycięży śmierć i stanie się dla całej ludzkości początkiem nowego życia.

Tą, która przyjęła „Życie” w imieniu wszystkich i ku pożytkowi wszystkich, była Maryja, Dziewica-Matka. Jest Ona zatem bardzo ściśle i osobiście związana z *Ewangelią życia*. Przyzwolenie Maryi, wyrażone w momencie Zwiastowania, i Jej macierzyństwo znajdują się u samego źródła tajemnicy życia, które Chrystus przyniósł ludziom. Poprzez Jej zgodę na przyjęcie Słowa, które stało się Ciałem, i opiekę nad Jego życiem, życie człowieka zostało uwolnione od wyroku ostatecznej i wiecznej śmierci.

Dlatego Maryja „jest Matką” wszystkich, którzy odradzają się do życia, tak jak Kościół, którego Ona jest wzorem.

Kontemplując macierzyństwo Maryi, Kościół odkrywa sens własnego macierzyństwa i sposób, w jaki ma je wyrażać. Zarazem macierzyńskie doświadczenie Kościoła odsłania najgłębszą perspektywę, w której można zrozumieć doświadczenie Maryi jako *niezrównanego wzoru przyjęcia życia i opieki nad nim*.

17 grudnia – **Wielki znak**

Wzajemna więź między tajemnicą Kościoła a Maryją ujawnia się wyraziście w „wielkim znaku” opisanym w Apokalipsie: „Wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu”. W tym znaku Kościół dostrzega obraz własnej tajemnicy: choć jest zanurzony w historii, ma świadomość, że ją przekracza, jako że stanowi na ziemi „załążek oraz zaczątek Królestwa Bożego”. Pełne i wzorcowe wypełnienie tej tajemnicy Kościół odnajduje w Maryi. To Ona jest ową niewiastą pełną chwały, w której zamysł Boży mógł się wypełnić w sposób najdoskonalszy.

„Niewiasta obleczona w słońce” – czytamy w Księdze Apokalipsy – „była brzemienna”. Kościół jest w pełni świadom, że nosi w sobie Zbawiciela świata, Chrystusa Pana, i że jest powołany, aby dawać Go światu, odradzając ludzi do życia Bożego. Nie może jednak zapomnieć, że ta jego misja stała się możliwa dzięki macierzyństwu Maryi, która poczęła i wydała na świat Tego, który jest „Bogiem z Boga”, „Bogiem prawdziwym z Boga prawdziwego”. Maryja jest prawdziwie Matką Boga, *Theotokos*, której macierzyństwo nadaje najwyższą godność powołaniu macierzyństwa, wpisanemu przez Boga w życie każdej kobiety. Tym samym Maryja staje się wzorem dla Kościoła, powołanego, aby być „nową Ewą”, matką wierzących, matką „żyjących”.

### 18 grudnia – **Nie bój się, Maryjo**

Zwiastowanie przyniesione Maryi przez anioła rozpoczyna się i kończy słowami budzącymi otuchę: „Nie bój się, Maryjo” i „dla Boga (...) nie ma nic niemożliwego”. Istotnie, dziewicza Matka w całym swoim życiu zachowuje pewność, że Bóg jest blisko Niej i wspomaga Ją swą troskliwą dobrocią. To samo można powiedzieć o Kościele, który znajduje „schronienie” na pustyni – w miejscu, gdzie Bóg poddaje swój lud próbie, ale także objawia mu swoją miłość. Maryja jest żywym słowem pocieszenia dla Kościoła zmagającego się ze śmiercią. Ukazując nam Syna, zapewnia nas, że w Nim moce śmierci już zostały pokonane: „Śmierć zwarła się z życiem i w boju, o dziwy, choć poległ Wódz życia, króluje dziś żywy”.

Baranek złożony w ofierze żyje ze znamionami męki w blasku zmartwychwstania. Tylko On jeden panuje nad wszystkimi wydarzeniami historii: łamie jej „pieczęcie” i utwierdza – w czasie i poza czasem – władzę życia nad śmiercią. W „nowym Jeruzalem”, to znaczy w nowym świecie, ku któremu zmierzają dzieje ludzkości, „śmierci już nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już (odtąd) nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły”.

### 19 grudnia – **W centrum wielkiego zmagania**

W Księdze Apokalipsy obok „wielkiego znaku” niewiasty pojawia się „inny znak ... na niebie: wielki Smok barwy ognia”, symbolizujący Szatana, uosobioną potęgę zła, a zarazem wszystkie moce zła, które działają w historii i przeciwstawiają się misji Kościoła.

Maryja i tu oświeca Wspólnotę Wierzących: wrogość potęgi zła objawia się bowiem jako uporczywy sprzeciw, który zanim dotknie uczniów Chrystusa, zwraca się przeciw Jego Matce. Aby uchronić życie Syna przed tymi, którzy się Go boją, gdyż widzą w Nim niebezpieczeństwo i zagrożenie dla siebie, Maryja musi uciekać z Józefem i Dzieciątkiem do Egiptu.

W ten sposób Maryja pomaga Kościołowi *uświadomić sobie, że życie znajduje się zawsze w centrum wielkiego zmagania* między dobrem i złem, między światłem a ciemnością. „Nowo narodzone dziecko”, które Smok chce pożreć, jest figurą Chrystusa zrodzonego przez Maryję, „gdy nadeszła pełnia czasu”, którego Kościół musi nieustannie nieść ludziom w różnych epokach dziejów. Ale w pewien sposób jest także figurą każdego człowieka, każdego dziecka, zwłaszcza zaś każdej istoty słabej i zagrożonej, ponieważ – jak przypomina nam Sobór Watykański II – „Syn Boży przez swoje wcielenie zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”. Właśnie w „ciele” każdego człowieka Chrystus nieustannie objawia się i ustanawia komunę z nami, tak że *odrzućcie życia człowieka*, dokonywanie w różnych formach, *jest w istocie odrzuceniem Chrystusa*. Taka jest właśnie ta fascynująca, a zarazem wymagająca prawda, którą objawia nam Chrystus i którą Jego Kościół niestrudzenie głosi: „Kto by przyjął jedno takie dziecko w imię Moje, Mnie przyjmuje”. „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci Moich najmniejszych, Mnieście uczynili”.



20 grudnia – **Ewangelia życia**

Człowiek jest powołany do pełni życia, która przekracza znacznie wymiary jego ziemskiego bytowania, ponieważ polega na uczestnictwie w życiu samego Boga.

Wzniosłość tego nadprzyrodzonego powołania ukazuje *wielkość i ogromną wartość* ludzkiego życia także w jego fazie doczesnej. Życie w czasie jest bowiem podstawowym warunkiem, początkowym etapem i integralną częścią całego i niepodzielonego procesu ludzkiej egzystencji. Proces ten – nieoczekiwane i bez żadnej zasługi człowieka – zostaje opromieniony obietnicą i odnowiony przez dar życia Bożego, który urzeczywistni się w pełni w wieczności. Równocześnie to nadprzyrodzone powołanie uwydatnia *względność* ziemskiego życia mężczyzny i kobiety. Nie jest ono jednak *rzeczywistością „ostateczną”*, ale „przedostateczną”; jest więc *rzeczywistością świętą*, która zostaje nam powierzona, abyśmy jej strzegli z poczuciem odpowiedzialności i doskonalili ją przez miłość i dar z siebie ofiarowany Bogu i braciom.

Kościół jest świadom, że ta *Ewangelia życia*, przekazana mu przez Chrystusa, wzbudza poważny i żywy odzew w sercu każdego człowieka, tak wierzącego, jak i niewierzącego, ponieważ przerastając nieskończenie jego oczekiwania, zarazem w zadziwiający sposób współbrzmi z nimi. Mimo wszelkich trudności i niepewności każdy człowiek szczerze otwarty na prawdę i dobro może dzięki światłu rozumu i pod wpływem tajemniczego działania łaski rozpoznać w prawie naturalnym, wpisanym w sercu, świętą wartość ludzkiego życia od poczęcia aż do kresu, oraz dojść do przekonania, że każda ludzka istota ma prawo oczekiwać absolutnego poszanowania tego swojego podstawowego dobra.

### 21 grudnia – **Prawo do życia**

Uznanie tego prawa stanowi fundament współżycia między ludźmi oraz istnienie wspólnoty politycznej.

Obrońcami i rzecznikami tego prawa powinni być w sposób szczególny wierzący w Chrystusa, świadomi wspaniałej prawdy przypomnianej przez Sobór Watykański II: „Syn Boży przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”. W tym zbawczym wydarzeniu objawia się bowiem ludzkości nie tylko bezgraniczna miłość Boga, który „tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał”, ale także *nieporównywalna wartość każdej osoby*.

Kościół zaś, rozważając wnikliwie tajemnicę Odkupienia, uświadamia sobie tę wartość zawsze z tym samym zdumieniem i czuje się powołany, by głosić ludziom wszystkich czasów tę „ewangelię” – źródło niezłomnej nadziei i prawdziwej radości dla każdej epoki dziejów. *Ewangelia miłości Boga do człowieka, Ewangelia godności osoby i Ewangelia życia stanowią jedną i niepodzielną Ewangelię.*

To właśnie dlatego człowiek, człowiek żyjący, stanowi pierwszą i podstawową drogę Kościoła.

### 22 grudnia – **W sercu Kościoła**

Każdy człowiek, właśnie ze względu na tajemnicę Słowa Bożego, które stało się Ciałem, zostaje powierzony macierzyńskiej trosce Kościoła. Dlatego też każde zagrożenie godności

i życia człowieka głęboko wstrząsa samym sercem Kościoła, dotyka samej istoty jego wiary w odkupieńcze wcielenie Syna Bożego i przynagla Kościół, by pełnił swoją misję głoszenia *Ewangelii życia* całemu światu i wszelkiemu stworzeniu.

Głoszenie to staje się szczególnie naglące dzisiaj, gdy lęk budzą coraz liczniejsze i poważniejsze zagrożenia życia ludzi i narodów, zwłaszcza życia słabego i bezbronniego. Obok dawnych dotkliwych plag takich jak nędza, głód, choroby endemiczne, przemoc i wojny, pojawiają się dziś plagi nowe, przybierające nieznanne dotąd formy i niepokojące rozmiary.

Już Sobór Watykański II w jednej z wypowiedzi, która do dziś zachowała swą drastyczną aktualność, potępił stanowczo liczne zbrodnie i zamachy wymierzone przeciw życiu ludzkiemu. Przypominając po trzydziestu latach słowa Soboru, raz jeszcze i równie stanowczo potępiam w imieniu całego Kościoła te przestępstwa, w przekonaniu, że wyrażam w ten sposób autentyczne odczucia każdego prawego sumienia.

### 23 grudnia – **Pośród „ból i męki rodzenia”**

Duchowe macierzyństwo Kościoła nie urzeczywistnia się inaczej – i także Kościół jest tego świadom – jak tylko spośród „ból i męki rodzenia”, to znaczy w nieustannym zmaganiu z mocami zła, które nadal przenikają świat i oddziałują na ludzkie serca, stawiając opór Chrystusowi: „W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła”.

Podobnie jak Kościół, także Maryja musiała przeżywać swoje macierzyństwo pod znakiem cierpienia: „Oto Ten przeznaczony jest (...) na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”. Te słowa, które na samym początku ziemskiej egzystencji Zbawiciela Symeon kieruje do Maryi, stanowią zwięzłą zapowiedź odrzucenia Jezusa, a wraz z Nim także Maryi, które sięgnie szczytu na Kalwarii. Stojąc „obok krzyża Jezusowego”, Maryja uczestniczy w darze, jaki Jej Syn składa z samego siebie: ofiarowuje nam Jezusa, daje Go, rodzi Go ostatecznie dla nas. Jej „tak” wypowiedziane w dniu Zwiastowania, dojrzewa w pełni w dniu Krzyża, gdy dla Maryi nadchodzi czas, kiedy ma przyjąć i zrodzić jako syna każdego człowieka, który stał się uczniem, przelewając na niego odkupieńczą miłość Syna: „Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój”.

#### 24 grudnia - **Na cześć i chwałę Boga Stwórcy**

Podążając z ufnością do „nowego nieba i nowej ziemi” jako lud pielgrzymujący, lud życia i dla życia, kierujemy ufne spojrzenie ku Tej, która jest dla nas znakiem „pewnej nadziei i pociechy”.

O Maryjo, jutrzeńko nowego świata, Matko żyjących, Tobie zawieramy sprawę życia: spójrz, o Matko, na niezliczone rzesze dzieci, którym nie pozwala się przyjść na świat, ubogich, którzy zmagają się z trudnościami życia, mężczyzn i kobiet – ofiary nieludzkiej przemocy, starców i chorych zabitych przez obojętność albo fałszywą litość. Spraw, aby wszyscy wierzący w Twojego Syna potrafili otwarcie i z miłością głosić ludziom naszej epoki

*Ewangelię życia. Wyjednaj im łaskę przyjęcia jej jako zawsze nowego daru, radość wystawiania jej z wdzięcznością w całym życiu oraz odwagę czynnego i wytrwałego świadectwa o niej, aby mogli budować, wraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, cywilizację prawdy i miłości na cześć i chwałę Boga Stwórcy, który miłuje życie.*

### **Antyfony do Magnificat:**

#### **16 grudnia**

Ty jesteś, o Panie, +  
na którego czekamy; +  
Ty masz do nas przybyć, +  
aby lud swój wybawić.

#### **17 grudnia**

O Mądrości, która wyszłaś z ust Najwyższego, +  
obejmując wszechświat od krańca do krańca, +  
i wszystkim rządysz z mocą i słodyczą; +  
przyjdź i naucz nas dróg roztropności.

### **18 grudnia**

O Panie, Wodzu Izraela, +  
Tyś w krzaku gorejącym objawił się Mojżeszowi +  
i na Synaju dałeś mu Prawo; +  
przyjdź nas wyzwolić swym potężnym ramieniem.

### **19 grudnia**

O Korzeniu Jessego, +  
który się wznosisz jako znak dla narodów, +  
przed Tobą zamilkną królowie, –  
a ludy modlić się będą do Ciebie; +  
przyjdź nas wyzwolić i już dłużej nie zwlekaj.

### **20 grudnia**

O Kluczu Dawida i Berło domu Izraela, +  
Ty, który otwierasz, a nikt zamknąć nie zdoła, –  
zamykasz, a nikt nie otworzy; +  
przyjdź i wyprowadź z więzienia człowieka, +  
który trwa w mroku i cieniu śmierci.

### **21 grudnia**

O Wschodzie, Blasku światłości wieczystej +  
i Słońce sprawiedliwości; +  
przyjdź i oświeć żyjących w mroku +  
i cieniu śmierci.

### **22 grudnia**

O Królu, oczekiwany przez wszystkie narody; +  
Kamieniu Węgielny, który łączysz wszelkie ludy w jedno; +  
przyjdź i zbaw człowieka, +  
którego z ziemi utworzyłeś.

### **23 grudnia**

O Emmanuelu, +  
Królu nasz i Prawodawco, +  
nadziejo i ratunku narodów; +  
przyjdź nas wybawić, nasz Panie i Boże.

## **24 grudnia**

Gdy słońce wzejdzie na niebie, +  
ujrzącie Króla królów, +  
przychodzącego od Ojca, +  
jakby Oblubieńca idącego ze swojej komnaty.

## **Magnificat**

Uwielbiaj, duszo moja, sławę Pana mego,\*  
chwal Boga Stworzyciela, tak bardzo dobrego.

Bo mile przyjąć raczył swej sługi pokorę,\*  
łaskawym okiem wejrzał na Dawida córę.

Przeto wszystkie narody, co ziemię osiędą,\*  
odtąd błogosławioną mnie nazywać będą.

Bo wielkimi darami uczczonam od Tego,\*  
którego moc przedziwna, święte imię Jego.

Którzy się Pana boją, szczęśliwi na wieki,\*  
bo z nimi miłosierdzie z rodu w ród daleki.

Na cały świat pokazał moc swych ramion świętych,\*  
rozproszył dumne myśli głów pychą nadętych.

Wyniosłych złożył z tronu, znikczemnił wielmożne,\*  
wywyższył, uwielmożnił w pokorę zamożne.



Głodnych nasycił hojnie i w dobra spanoszył, \*  
bogaczów z niczym puścił i nędznie rozproszył.  
Przyjął do łaski sługę Izraela cnego, \*  
wspomniał nań, użyzył mu miłosierdzia swego.  
Wypełnił, co był przyrzekł niegdyś ojcom naszym: \*  
Abrahamowi z potomstwem jego, wiecznym czasem.  
Wszyscy śpiewajmy Bogu w Trójcy jedynemu < \*  
chwała Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu.  
Jak była na początku, tak zawsze niech będzie, \*  
teraz i na wiek wieków niechaj słynie wszędzie.

## **Antyfona**

**Prośby do Dzieciątka Jezus**  
(składane przy furcie klasztornej przez wiernych)

### **Ofiarowanie się Dzieciątku Jezus**

Pełni najgłębszej pokory cześć Ci oddajemy, o Najświętsze Dzieciątko, chwało i istotny obrazie Majestatu Przedwiecznego Ojca. Ty raczyłeś się wcielić w łonie Niepokalanej Dziewicy Maryi, aby stać się naszym Zbawcą i Odkupicielem.

Wierzimy, że wysłużyłeś dla nas godność dzieci Bożych i przywilej, który nas czyni członkami Bożej Rodziny. Nazywamy Cię, o Boże Dziecię, nie tylko naszym Boskim Odkupicielem, ale i naszym Bratem, który udzielił nam nowego nadprzyrodzonego życia łaski.

Wierzimy, o Boski nasz Bracie, że żyjesz w nas, że jesteś duszą naszych dusz, gdyż bierzemy udział w Twoim Boskim życiu. Umocnieni przez Ciebie, przyrzekamy Ci prowadzić życie zgodne z naszą nadprzyrodzoną godnością.

Chcemy żyć z Tobą, myśleć z Tobą, kochać Cię z całego serca, ze wszystkiej myśli i ze wszystkich sił i cierpieć z Tobą, przez Ciebie i dla Ciebie.

O Maryjo, Matko Boża, prosimy Cię, abyś wyjednała nam łaskę, by Jezus odrodził się w naszych duszach, wzrastał w nas, przemieniając nas w swój wierny obraz dla nieskończonej chwały Jego Przedwiecznego Ojca i dla naszego uświęcenia. Amen.

### **Pieśń: „Matko Odkupiciela”**

Matko Odkupiciela,  
z niewiast najślawniejsza,  
Gwiazdo morska, do nieba  
Ścieżko najprościejsza,

Tyś jest przechodnią bramą  
do raju wiecznego,  
Tyś jedyną nadzieją  
człowieka grzesznego.

Racz podźwignąć, prosimy,  
lud upadający,  
w grzechach swych uwikłany,  
powstać z nich pragnący.

Tyś cudownie zrodziła  
świata Zbawiciela,  
Tyś sama wykarmiła  
Twego Stworzyciela.

Panno przedtem i potem  
z świata podziwieniem,  
uczczona Gabriela  
wdzięcznym pozdrowieniem.

Racz się wstawić, o Panno,  
za nami grzesznymi,  
ratuj nas, opiekuj się  
sługami Twoimi.